



Fotografia ślubna Juliana i Ireny Stryaków, 1936
Wedding photo of Julian and Irena Stryjak, 1936

- 1** W potocznym języku używanym w przedwojennej Polsce wyraz „bolszewicy” był synonimem Sowietów i Armii Czerwonej.
2 W okolicy Ufy.
3 Tara, rejon Omska.

- 4** Obecnie Türkmebaszy w Turkmenistanie.
5 Obecnie Bandar-e Azali.

w wojsku polskim, walczył w obronie Płocka. Został ranny i dostał się do niewoli niemieckiej. Prawie całą wojnę spędził w różnych obozach w Niemczech. Pod koniec wojny został uwolniony przez bolszewików¹, ale chciał dostać się na Zachód. I przez Czechosłowację, Niemcy, Francję dotarł do Anglii. Ponieważ wiedział, jaka jest sytuacja w Polsce i dowiedział się, że jego żona nie żyje, postanowił zostać w Wielkiej Brytanii.

Jego żona [Irena Ciszewska] w 1940 roku została wywieziona ze Lwowa na Syberię. W 1941 czy w 1942 roku, nie jestem pewna, trafiła do Armii Andersa i doszła z nią do Guzaru w Uzbekistanie. Tam, niestety, w lipcu 1942 roku zmarła z głodu i wycieńczenia. Została pochowana na cmentarzu polskim w Guzarze, który ostatnio został odnowiony. To jest historia mojego ojca.

Moja mama, Hilaria Stryjak, pochodzi z Białegostoku. W czerwcu 1941 roku została wywieziona na Syberię (wcześniej wywieziono jej mamę i babcię). Młodszy brat mojej mamy, Tadeusz, który w 1939 roku miał siedemnaście lat, próbował w 1939 czy 1940 roku, nie jestem pewna, uciec do Rumunii, ale został złapany na granicy i osadzony w więzieniu w Stanisławowie, gdzie w bardzo ciężkich warunkach przetrzymywano go rok. Później też został wywieziony na Syberię².

Młodsza siostra mojej mamy, Maria, została w Białymstoku ze swoim ojcem, moim dziadkiem. Dziadek miał złamaną nogę, nie mogli go więc wywieźć i zostawili moją ciotkę, żeby się nim opiekowała.

Mama trafiła do małej miejscowości na Syberii³, w której były głównie matki z dziećmi. Kiedyś pojechała do pobliskiego miasteczka, żeby zdobyć jakąś żywność dla tych dzieci, i dowiedziała się, że tworzy się Armia Andersa, więc nie wróciła już, tylko jakoś się do nich przedostała.

Pani mama opowiadała o tym, jak próbowała się przedostać do Armii Andersa?

Mama mówiła, że dotarła w końcu do Andersa dzięki temu, że ludzie jej po drodze pomagali. W tej okropnej sytuacji nikt jej nie skrzywdził, choć pamiętam, jak opowiadała, że któreś nocy posiwała. Nie wiem, jak to jest możliwe, ale coś się stało i posiwała.

Z Armią Andersa, ostatnim transportem z Krasnowodsk⁴ przez Morze Kaspijskie przedostała się do Pahlevi⁵ do Iranu, potem

POLSKI CZERWONY KRZYŻ



29786

ZARZĄD GŁÓWNY

34, BELGRAVE SQUARE, LONDON, S.W.1

R-k Biskący:

Lloyd's Bank Ltd.,
192, Great Portland St.
London, W.1.

Telephone: SLOanc 9838.

SLOanc 9839.

Adr. Telegr.: "Pośrednia, Knights, London."

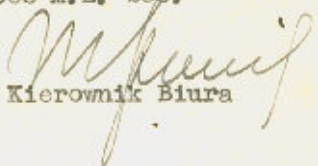
L. dz. 2655/44/P/WK

3 stycznia 1944

Pani Antonina ~~RYŚC~~ RYŚC
Rübens Hotel
S.W.1

Polski Czerwony Krzyż ma smutny obowiązek zakomunikowania Pani, że n/Delegatura w Jerozolimie nadesłała nam dla Pani nast.wiadomość:

"Prosimy zawiadomić Antoninę RYŚC P.O.B. 260/999, że poszukiwana przez nią p.STRYJAK Irena według otrzymanej informacji od p.RYCHLICKIEJ Ireny zmarła w jej obecności na ogólne wyczerpanie, anemię i gruźlicę w dniu 17 lipca 1942 w Guzarze i tam pochowana. Metryka zgonu znajduje się w Duszpasterstwie A.P.W. Adres RYCHLICKIEJ: Polish Forces M.E. 233."


Kierownik Biura

do Teheranu, gdzie spotkała brata. Opowiadała, że do Pahlevi płynęli w bardzo prymitywnych warunkach. Miała tylko jedną sukienkę. Ale była najszczęśliwszą osobą na świecie, bo wydobyła się z tego piekła. Mówiła, że uciekła z piekła.

Później pojechała do Egiptu. Tam zastał ją koniec wojny. Stała przed wyborem: wracać do Polski albo jechać do Wielkiej Brytanii. Wszyscy, którzy przeszli przez Syberię, do Polski nie wracali, wiedzieli, co ich czeka. Mama przyjechała do Wielkiej Brytanii w 1947 roku.

Rodzice poznali się w Manchesterze. Mój ojciec zaczął już pracować jako zegarmistrz, a mama nauczyła się bardzo ładnie szyć. Poznali się przez znajomych i w Manchesterze się pobrali. U nas w domu nie było zdjęcia ślubnego rodziców, dopiero w ubiegłym roku, jak byłam u ciotki w Mogilnie, wyciągnęła ona różne dokumenty, a wśród nich dwa zdjęcia ze ślubu rodziców.

A co się stało z babcią?

Babcia wróciła z Rosji do Białegostoku dopiero w 1946 roku dzięki staraniom dziadka, który przez Czerwony Krzyż i inne organizacje jej szukał. Niełatwo było dostać zezwolenie na powrót, ale na szczęście babcia miała jakieś zaświadczenie, że moja mama maturę zdała w Polsce i na tej podstawie stwierdzono, że jej córka miała obywatelstwo polskie, a skoro tak, to i ona ma obywatelstwo polskie i może wracać.

Jak potoczyły się losy brata pani mamy, Tadeusza?

Zawiadomienie z Polskiego Czerwonego Krzyża o śmierci Ireny Stryjak, Londyn, 1944
Notification from the Polish Red Cross about the death of Irena Stryjak, London, 1944